

WIADOMOŚCI ŚWIDNICKIE

BIULETYN INFORMACYJNY



TY · ODNI R

Rok 2

Świdnica, niedziela 22, — sobota 28 grudnia 1946 r.

Nr. 39

KALKULACJA

Kiedyś wielkie słowo. Kalkulując stwarzano przemysł i handel światowy. Stwarzano wielkie państwa, stwarzano kapitalizm i socjalizm, dzisiaj słowo to pozostało bez znaczenia i to od dłuższego czasu. Od pierwszej wojny światowej, devalwacji po tej wojnie, zlekceważono kalkulację. Niestety długo tak trwać nie może, cały świat jest oparty na przemyśle i handlu, a przemysł i handel na kalkulacji. Nie można metodami wojny budować na stałe życie gospodarcze.

Państwa między sobą handlują i zawierają traktaty handlowe. Traktaty te oparte są zawsze na mocnej walucie, złocie lub wymianie towarowej. Za węgiel zboże lub zegarki. Ilość za ilość, cena nie może być wątpliwa. Szary człowiek obywatel, domaga się tego samego dla siebie. Wprawdzie żaden rząd na świecie nie ma interesu w tym, żeby psuć kalkulację swoich obywateli. A jednak nie jeden rząd to czyni. U nas przed ostatnią wojną sile ustawy niszczyły na długo kredyt hipoteczny i budownictwo mieszkaniowe, po prostu niszczyły kalkulacje sprzyjające budownictwu, przez ile wyznaczoną cenę komornego.

A dzisiaj? Czy można stworzyć kalkulację jakiegokolwiek produkcji jeśli ceny są zmienne. Czy kupiec posiadający pewien kapitał w gotówce, nabywszy za pieniądze towar, może spać spokojnie, że po sprzedaniu go dokupi się nowego. To samo rzemieślnik, nikt nie jest pewien ile będzie płacił komornego za mieszkanie. Ile będzie kosztowała kolej, zapalki, papierosy, wódka, buty i t.d. Nawet najprostsza kalkulacja ludzi pracy najemnej urzędników i robotników, nie jest dostosowana do możliwości wytrwania przez czas dłuższy, a poza tym zagrożona im zawsze zmianą, przez zdrożenie artykułów pierwszej potrzeby. A teraz co z kupcem, obraca on dużym kapitałem, kapitał ten stopi się jak wosk na ogniu. Przez ten czas podatki i należności skarbowe urosną nieprawdopodobnie. A przecież rząd potrzebuje kupca, jako podatnika. I oto jednostki nie mogą się hantować wobec wszechmocy rządu ratują swoją kalkulację, bądź to podnosząc ceny w sposób nadmierny, bądź spekulując, bądź poprostu popełniając nadżycia.

Co robią spółdzielnie. Spółdzielnie otrzymują albo zwiększone kredyty albo paskują, albo bankrutują, albo także spełniają nadużycia i handlują szabrownym towarem. Oto niezdrowe stosunki które powstają wobec ciągłej zmiany cen wzwyż. Każda ingerencja państwa przy podniesieniu cen przez kupców musi im wydawać się niesprawiedliwością bo najtrudniej jest znaleźć niewiadome gdy inne wartości są zmienne. Kupiec powinien mieć umiarkowany dochód i amortyzację włożonych kapitałów, choć ma prawo wydawać lub odkładać wedle swego uznania po zapłaconiu ustalonych raz na czas dłuższy ciężarów państwowych. Jeśli by kupiec był pewien, że gotówka jego nie będzie zmniejszać swojej wartości pokupu chętnie złoży

NOWY PREZYDENT ŚWIDNICY

w dniu 19 grudnia 1946 r.

objął urządowanie nowomianowany
prezydent miasta
OB. HENRYK ABRAMOWICZ



Zyczenia wigilijne

Znowu zbliża się wieczór wigilijny, który po raz drugi spędzimy w Świdnicy. Zabyśnie gwiazda na ciemniejącym bezmiarze nieba i znowu stanimy wobec tajemnicy święta Bożego Narodzenia.

Drugą rocznicą Świąt Bożego Narodzenia, Świąt Niezłomów — bez narodu, który zapominają o Bogu. Na starych pastwiskach ziemniach, gdzie budowaliśmy kościoły, które do dzisiaj przetrwały.

W kościele św. Stanisława w Świdnicy, duch księcia Bolka fundatora, w czas pasterki nas powita, a my modląc się wspomnimy sobie nasze stare przysłowie: „Pan Bóg chociaż nie rychliwy ale sprawiedliwy”. A Boże Dzieciątko nam pobłogosławi i ostanimy się tutaj i będziemy żyli w zgodzie i sprawiedliwości. A żadne potęgi złe i nieczyste nas nie zmożą. Ale przeciwnie, pokonamy naszych nieprzyjaciół czystym sercem i Bożą Opieką. I pokażemy światu, że jesteśmy narodem wielkim, ale inną wielkością niż pierwotne dusze sobie wyobrażają. Bo jesteśmy u siebie, na swoich ziemiach, które odzyskałszy, ciężką ponosząc ofiarę z krwi niewinnie przelanej naszych mężów, kobiet i dzieci. I oto tamiąc się opłatkiem i obdarowując wzajemnie pod drzewkiem wigilijnym zyczenie sobie Rodacy nadziei na przyszłość w naszą misję dziejową i w nasz naród.

swe pieniądze w państwowym banku i rząd z niej będzie miał pożytek. Prawda powstaje kapitalizacja, ale nieszkodliwa. Przecież wielki przemysł i wielki hurtowy handel jest w rękach rządu, a drobni kupcy, najwyżej mogą budować domy mieszkalne co jest potrzebne, lub ulepszać swój interes, co jest także pożądanym.

Rząd jednak jest w trudnościach wojennych i dlatego poszukuje gwałtownie płynnej gotówki, otóż oto chodzi, jestem przekonany, że w podnoszeniu cen jej nie znajdzie. Na dnie tych zagadnień leży, to co zawsze było w naszej ojczyźnie, trudne do uzyskania, to jest brak kapitału. A jednak trzeba się o ten kapitał postarać. Może danina narodowa, go nam da, ale sądzę, że raczej chodziło by tu o pożyczkę zagraniczną.

Trudno jest w tym rozważaniu rozstrzygnąć i rozpatrywać trudności ekonomiczne naszego państwa, które są ogromne. Trzeba przyznać z ręką na sercu, że jest bardzo dużo dokonane. Chodzi mi o coś innego, chodzi mi o straszną demoralizację, którą swery w naszym narodzie taka niestatość kalkulacyjna naszego życia gospodarczego.

Wszyscy młodzi i starzy dają do zbudowania i zabezpieczenia sobie przyszłości, nikt nie chce żyć z dnia na dzień. Wojna minęła, kwestia zabezpieczenia sobie starości, kwestia założenia sobie rodziny i posiadania dzieci, kwestia oddania się wydoskonaleniu w pracy, kwestia ulepszeń, wynalazków naukowych badań, pracy literackiej, wymaga spokojnej kalkulacji dnia codziennego. Skaczące ceny masła i rolówek, niewy-

BRAK PRADU

Wobec gaszenia światła elektrycznego w naszym mieście, proszeni jesteśmy o zamieszczenie wiadomości, że stacja rozdzielcza w Świdnicy nie była uprzedzona o braku prądu, przez Państwowe Zjednoczenie Energetyczne w Wałbrzychu, skąd pobierany prąd. Ilość energii na Świdnicę została chwilowo zmniejszona do jednej czwartej normy z roku poprzedniego. Jest to prawdopodobnie przejściowe. W każdym razie przez święta prąd będzie. A woda nie będzie zamknięta w ogóle. Wobec tego, że w mieście naszym znajdują się poważne zakłady przemysłowe takie jak n.p. „Hebiowat” i inne, jesteśmy przekonani, że Państwowe Zjednoczenie Energetyczne w Wałbrzychu dołoży starań, żeby Świdnica była zaopatrzona w prąd wystarczająco.

Kamieniolomy na Daninę Narodową

Odpowiadając na wezwanie Rządu i w zrozumieniu koniecznej natychmiastowej potrzeby przysięgła bodaj z ościerową pomocą w walce z Niemcami, w imieniu Ziemi Odryślanych uchwalili pracownicy Zjednoczenia Kamieniolomów, na uroczystości w dniu 9 h.m. wpłacić daninę od wynagrodzeń przypadającą za miesiąc grudnia 1946, stycznia i lutego 1947 r. do 15 grudnia 1946 r.

Należy podkreślić wysoce obywatelskie stanowisko naczelnego dyrektora Zjednoczenia inż. Bohdana Bartnowskiego, który akcję powyższą poparł w całej pełni, umożliwiając pracownikom wywiązanie się z przyjętego zobowiązania.

Wzywamy pracowników bratnich Zjednoczeń do powzięcia takich samych uchwał w myśl dewizy: dwa razy daje, kto daje od razu.

Również danina przypadająca od samego Zjednoczenia Kamieniolomów i podległych mu zakładów w pokazowej kwocie

zł 5.551.314.—

została centralnie wpłacona w pierwszym terminie tj. do dnia 15 grudnia 1946 r.

starczącej pensje, niustalone komornie temu nie sprzyjają. Człowiek jest tylko człowiekiem. Niegodziwy system hitlerowski podczas okupacji nie tylko demoralizował nas mordami i obokami, ale złe zapłaconą pracą, gdy konduktory tramwajowi sprzedawali mydło, a urzędnicy handlowali garderobą, zaś w magazynach i na kolei poprostu kto mógł ten krał.

Dlatego też chciałbym aby jaknajprędzej wielcy tego świata, znaleźli sposób takiego ulepszenia naszej polityki gospodarczej wewnętrznej i zewnętrznej, żeby ona oparta się na stałych cenach i umiarkowanej kalkulacji. Bo nie ma nic gorszego jak demoralizowane umysły ludzkie, zdemoralizowane z powodu braku codziennej kalkulacji opartej na ustalonych cenach.

Szeller.

WESOLEYCH ŚWIAT

CUKIERNIA I KAWIARNIA A. DUBICKI

RYNEK 5 TEL. 27-58

Wybory w USA a Polska

Jak wiadomo, w ubiegłym miesiącu w USA odbyły się wybory do parlamentu, które w wyniku przyniosły zwycięstwo partii republikańskiej. Na temat tych wyborów liczne komentarze pojawiły się w prasie polskiej, jako że sprawa ta jest nader ważna i w dalszych następstwach dotyczy również naszego państwa.

W Stanach Zjednoczonych istnieją tylko dwie partie: Demokratyczna i Republikańska. Program obu zasadniczo różni się nie wiele. Ostatnio wszakże różnica zarysowała się w dziedzinie gospodarczej oraz w odniesieniu do polityki zagranicznej.

Polonia Amerykańska, składająca się przeszło z pięciu milionów Polaków w wyborach do parlamentu przeważnie części opowiedziały się za demokratami i dlatego przegrała. Według oficjalnych danych bowiem do nowej izby Reprezentantów weszło siedmiu posłów narodowości polskiej (5 z partii demokratycznej i 2 z partii republikańskiej). Oto ich nazwiska: Dziegielewski, Lesiński, Sadowski, Gordon, Górski, Sadlak i Okoński. Sympatia Polonii Amerykańskiej do

partii demokratów wytłumaczyć można pewnymi tradycjami z przeszłości oraz sympatią do Roosevelta, wielkiego przyjaciela Polski, który wypowiedział się całkowicie przeciwko Niemcom.

Dziś jednak większość narodu amerykańskiego stawia na partię republikańską. Przemianę tę zaczyna rozumieć także polonia amerykańska. Nie jest rzeczą obojętną bowiem tak dla Polonii, jak i dla „starego kraju”, co myślą i robią sfery oficjalne oraz „Biały Dom”.

Sprawa pomocy gospodarczej, nie mówiąc o innych, zależna jest od większości parlamentarnej i od „Białego Domu”. Dlatego zaobserwować można przechylenie się opinii Polonii amerykańskiej na korzyść republikanów. Duże nadzieje w tym względzie przywiązuje się do osoby posła Okońskiego, weterana partii republikańskiej, który cieszy się podobno wielkimi względami w sferach kierowniczych tej partii.

Oby bracia nasi zza oceanu mogli wywrzeć odpowiedni wpływ na kierunek polityki USA i bronili dzielnie oraz z pożytkiem interesu naszego państwa.

B.Z.

Były kierownik Urzędu Pracy przed Sądem

Do maja b.r. kierownikiem Urzędu Pracy w Świdnicy był rotmistrz W. P. Sokolski-Koryatowicz. Cieszył się on ogólną sympatią.

Znalazł się ktoś, kto znał Sokolskiego dawniej, a zwłaszcza podczas minionej wojny. Znać go widocznie musiał dobrze skoro pamiętał, że za czasów niemieckich nie nazywał się on wcale Wacław Sokolski-Koryatowicz a pro prostu Wen-

den z pierwszych złożył deklarację przynależności do narodu ukraińskiego i zdjąwszy z munduru emblematy żołnierza polskiego, korzystał z wszystkich praw i przywilejów z jakich korzystali tylko volksdeutsche. Od tego czasu datuje się jego współpraca z komendą obozu, polegająca na denuncjowaniu towarzyszy broni. Po zdekonspirowaniu, przeniesiony został do obozu...

W ten sposób Sokolski-Koryatowicz, który już bywa, że jak się karta odwróci to już wszystkie nieszczęścia spadają równomiernie jedno po drugim. Znaleźli się więc i świadkowie, którzy potwierdzili wszelkie podejrzenia i zeznaniami swymi jeszcze bardziej obciążyli osobę Sokolskiego. Sprawę przekazano prokuratorowi, który na podstawie przeprowadzonych badań i dochodzeń sporządził akt oskarżenia.

Wacław Sokolski-Koryatowicz w 1939 roku jako rotmistrz rezerwy dostał się do niewoli niemieckiej po zakończeniu działań wojennych w Polsce. Osadzono go w obozie oficerskim w Laufen, gdzie w okresie zwycięstw niemieckich jako je-

niósł się na Volksliste. Świadkowie twierdzą, że wszystkich oficerów, których oskarżony uważał za niewygodnych denuncjował, przed władzami obozowymi w wyniku czego zostali oni wywiezieni z obozu w niewiadomym kierunku. We wrześniu 1943 r. oskarżył wobec niemieckich władz polskiego gen. Bernarda Monda o usiłowanie otrucia go, przy czym groził, że wyrwie zemstę na jego rodzinie, co w rezultacie doprowadziło do wymordowania całej rodziny gen. Monda w dniu 2 grudnia 1943 r.

Ciekawa ta rozprawa odbędzie się w Świdnicy przed Specjalnym Sądem Karnym.

Bohaterstwo czy poczucie obowiązku

Niedawno na łamach tygodniowej prasy polskiej wszczęta została dyskusja na temat bohaterstwa. Niezaprzecalnym bowiem było męstwo żołnierzy polskich w czasie kampanii wrześniowej, a bitwy o Kutno, Westerplatte czy Monte Casino i Warszawę (powstanie) przeszły do historii jako chlubna karta naszych dziejów.

W dyskusji tej chodzi o to, czy celowe i słusne było bohaterstwo żołnierzy polskich z punktu widzenia politycznego i czy było nieuniknione. Nie ulega kwestii, że we wrześniu 1939 r. innego wyjścia po za walką dla narodu polskiego nie było, mimo że walka ta nie była równa i przygotowana.

Jedni mianowicie utrzymują, że bez kultu heroizmu i śmierci na polu bitwy nie osiągnęła żadna społeczność. Według nich gotowość do walki aż do śmierci jest podstawową siłą Polski a kult takiej walki jest najważniejszym składnikiem wychowania narodowego.

Drudzy twierdzą, że w chwili obecnej, w nowych warunkach bytowania po zmianie struktury naszego życia kult bohaterstwa jest nie celowy i nie wskazany. A i r zaś z jednej książki „Kampania wrześniowa” każde odróżnić pojęcie bohaterstwa od pojęcia obowiązku. Według niego bowiem bohaterstwo polega na do-

browolnym poświęceniu życia przez jednostkę dla ratowania zespołu czy większej gromady ludzi. Obowiązek zaś polega na sumiennym wykonaniu zleconych zadań.

Zdaje się nie ulegać kwestii, że obecnie w dobie bomby atomowej bohaterstwo pojedynczego żołnierza a nawet całego oddziału nie będzie miało zastosowania, a kult bohaterstwa musi być zamieniony na kult pracy i obowiązku. Poza tym przyznać należy słusność autorowi „Spraw Polaków”, który głosi, że dziś nie wolno nam przelać ani jednej kropli krwi i nie może być pozbawiony życia ani jeden Polak z uwagi na biologiczne wyniszczenie narodu polskiego w czasie ostatniej wojny oraz z powodu zbyt wielkiej przewagi liczebnej narodu niemieckiego.

Postulatem naszym więc na najbliższą przyszłość winno stać się hasłem „ani jeden Polak więcej nie powinien zginąć”, ponieważ o losach świata całego decydować będzie nie krew żołnierza w okopach czy na barykadach, lecz wola ludzka w skali światowej, w której każdy naród powinien mieć swój wkład. Dlatego to, co wczoraj było realizmem politycznym, dziś staje się chimerą i zasługuje na miano romantycznego rekwizytu.

Z—KI

Ze stowarzyszenia Kupców Polskich na miasto i powiat Świdnica

Dnia 15. XII 1946 r. o godz. 9,30 w lokalu Stronnictwa Demokratycznego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Kupców Polskich.

Przewodniczył zebraniu ob. Kustosik Stanisław, a sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył prezes ob. Kornij Jan.

Ob. Kornij podkreślił fakt, że Stowarzyszenie Kupców Polskich w Świdnicy było pierwszą organizacją zawodową na Dolnym Śląsku skupiającą początkowo Kupców, Rzemieślników i Przemysłowców. Następnie na skutek reorganizacji z mocy ustawy obowiązującej na terenie całego Państwa Polskiego przekształciło się w Stowarzyszenie Kupców Polskich.

Dorobek przeszło półtorarocznej działalności Stowarzyszenia był znaczny. Sieć organizacyjna Stowarzyszenia obejmuje prócz miasta Świdnicy również cztery oddziały a to: w Zarowie, Świebodzicach, Jaworzynie Śląskiej i Strzegomiu. Stowarzyszenie prowadzi prócz prac organizacyjnych wewnętrznych i reprezentacji spraw kupieckich, ożywioną działalność społeczno-charytatywną. Na cele społeczne i charytatywne Stowarzyszenie ofiarowało łącznie przeszło 200 tysięcy zł., ufundowało piękny sztandar kupiecki, objęło opiekę nad szkołą powszechną Nr. 3 w Świdnicy ofiarując na jej potrzeby 30.000 zł.

Delegaci Stowarzyszenia brali żywy udział w pracach szeregu komisji i komitetów, jak w Komitecie Obywatelskim Daniny Narodowej, komisjach cennikowych, lokalowych i szeregu innych regulujących życie ogospodarze miasta. W Radach Narodowych Miejskiej i Powiatowej, przedstawiciele kupiectwa zasiadają w charakterze radnych.

Po sprawozdaniu Zarządu, ob. Bijak — przewodniczący Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie z prac Komisji i zgłosił wniosek o uchwalenie absolutorium dla ustępującego Zarządu. Absolutorium zostało uchwalone jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Na prezesa wybrany został ob. Bijak Kazimierz, a do Zarządu weszli: Stanisław, Dubicki Aleksy, Brylantowski Jan, Piórkowski Piotr, Kniat Marian, Pic de Replange Jan, Kustosik Stanisław, Sekretarz: Czernicki Władysław, Lampart Antoni, Zarządcą: Zajączkowski Władysław. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: ob. ob. Borusiak Andrzej, Zadora Władysław i Raczke Rudolf.

Dnia 16 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zarządu pod przewodnictwem prezesa ob. Bijaka Kazimierza, który ukonstytuował się następująco: Wiceprezisi ob. ob. Pic de Replange Jan, Kustosik Stanisław. Sekretarz: Czernicki Władysław. Skarbnik: Kniat Marian. Gospodarz Dubicki Aleksy.

Powołano do życia trzy sekcje: I. Propagandowo-Oświatowa, mająca na celu obsługę pracy, organizowanie imprez kulturalno-oświatowych, odczytów i wykładów oraz organizowanie kursów dokształcających dla kupiectwa i pracowników handlowych.

II. Sekcja kupiecka, która będzie prowadziła sprawy zawodowe, branżowe, cennikowe oraz krzewiła wśród kupiectwa zasady etyki zawodowej.

III. Sekcję Budżetowo-finansową mającą pieczę nad majątkiem Stowarzyszenia i stroną finansową organizowanych imprez.

Ponad to Zarząd wystosował do ob. Kornego Jana pismo wyrażające uznanie dla zasług połączonych przy organizacji Stowarzyszenia jako założycielowi i jego pierwszemu prezesowi.

List powyższy poniżej przytaczamy:

Do

ob. Kornego Jana
w/m

W zrozumieniu zasług poniesionych przez Obywatela jako założyciela i Pierwszego Prezesa Stowarzyszenia Kupców Polskich w Świdnicy, nowy Zarząd składa tą drogą wyrazy uznania i podziękowania za pionierską pracę, tymbarziej, że Stowarzyszenie nasze było pierwszym na terenie Dolnego Śląska.

Jednocześnie w dowód zaufania jakim obdarzamy Obywatela, prosimy o reprezentowanie w dalszym ciągu Kupiectwa w Radzie Miejskiej w Świdnicy, w charakterze radnego, którego mandat Ob. piastuje z ramienia Stowarzyszenia Kupców Polskich w Świdnicy.

Jesteśmy przekonani, że obrona interesów Kupiectwa będzie Ob. prowadziła i w ten sposób przyczyni się do dobrobytu naszego miasta.

Ostatni uczeń Matejki mieszka w Świdnicy

Czy to możliwe, tak dawno, cała epoka minęła, od czasu gdy wspaniały talent (twórca Grunwaldu i polichromii w kościele Mariackim) rozkwitał w Krakowie.

A jednak to prawda, przeżywa u nas nie byle jaki malarz, którego portrety powstają w skromnym naszym mieście Dolnośląskim, uczeń Matejki, ostatni żyjący ślad przeszłości. Jest nim Tadeusz Gadomski urodzony r. 1867 w Krakowie. Pan Tadeusz Gadomski cieszy się pełnią sił pracuje, a niedługo zamierza urządzić wystawę swych obrazów. Bogate i piękne jest życie tego człowieka, który znał wszystkich wielkich mistrzów pendzla epoki rozkwitu malarstwa współczesnej Polski. Mistrz Ga-

domski w 1914 roku ruszył w pole jako legionista choć miał kolo pięćdziesiątki. Obecnie jest on też emerytowanym kapitanem I pp. leg.

Zaznaczamy to dlatego, żeby podkreślić, że nietylko farby umie używać kapitan Gadomski ale i krwi serdecznej nie skąpi dla ojezycznej.

Z chwilą otwarcia wystawy sztuki w Świdnicy, napiszemy obszernie o mistrzu Gadomskim. Piszący te słowa oglądał portrety jego pendzla, odznaczają się podbięstwem artystycznym ujęciem i bogatym kolorytem. Przed ostatnią wojną Pan Gadomski mieszkał w Wilnie, gdzie sława jego była ustalona.

Nagroda 10.000 zł.

Podając poniżej za Wieczorem Warszawskim wiadomość o nieczemnej profanacji cmentarzy, musimy dodać od siebie. Bestia ludzka szaleje, żyjemy w złych czasach. Wiemy, że nie tylko kradną nagrobki ale wykopują zmarłych żeby je obdrzeć z garderoby. Znany jest nam wypadek, że jedyna córeczka państwa G... z Warszawy rozszarpana pociskiem w powstaniu, została wydobyta tego roku latem spod gruzów przez zrozpaczonych rodziców i pochowana na cmentarzu. Ponieważ to były szczątki, więc zostały jedynie owinięte w prześcieradło. Tym nie mniej wykopano je natychmiast żeby... zabrać prześcieradło.

A oto historia rzeźby prof. Wittiga: Rzeźba prof. Edwarda Wittiga, od 1928 roku stała na granitowym cokole na cmentarzu ewangelickim przy ul. Młynarskiej. Przetrwiała na tym miejscu wrzesień 1939 roku, całą okupację oraz okres powstania warszawskiego. Tego lata została skradziona przez hieny umiarnie. Profesor Edward Wittig tragicz-

nie zmarł w Warszawie w czasie okupacji. Jego największe dzieło, pomnik letnika na pl. Unii zniszczyła ręka najedłociej. Resztki jego spuścizny artystycznej niszczą ręce złoczyńców. Kto wie, gdzie znajdują się rzeźba, proszony jest o wskazanie adresu redakcji „Wieczornego Warszawy” za nagrodą 10.000 złotych.

DYŻURY APTEK

w bieżącym tygodniu t. j.

od dn. 21 XII. br. do dn. 27 XII. w

dyżuruje:

APTEKA

„WARSZAWSKA”

ul. Jadwigi 2,

19 KALENDARZ ŚWIDNICKI 47

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 S N. Rok Mieczysława	1 S Ignacego	1 S Albina, Antoniego	1 W Teodory, Hugona	1 C Św. Państwowe	1 N Jakuba
2 C Makarego	2 N M.B. Gromniczej	2 N Sucha, Heleny ces.	2 S Franciszka a Paulo	2 P Zygmunta	2 P Marcelina, Erazma
3 P Genowefy, Daniela	3 P Błażeja b.m.	3 P Kunegundy	3 C W. Czwartek, Ryszarda	3 S Konst. 3-go Maja	3 W Klotyldy
4 S Eugeniusza	4 W Andrzeja, Weroniki	4 W Kazimierza	4 P W. Piątek, Izydora	4 N Floriana	4 S Franciszka Kar.
5 N Emilliana, Telesfora	5 S Agaty b.m.	5 S Ezebiusza, Adriana	5 S W. Sobota, Wincentego	5 P Piusa V	5 C Boże Ciało
6 P Trzech Króli	6 C Doroty, Tytusa	6 C Wiktora	6 N Wielkanoc, Celestyna	6 W Jana z ol.	6 P Norberta
7 W Lucjana i Jullana	7 P Romualda op.	7 P Tomasz z Akwinu	7 P Pon. Wielkan., Epif.	7 S Floriana, Domiceli	7 S Roberta
8 S Seweryna op.	8 S Jana z Maty	8 S Wincentego Kadł.	8 W Dionizego	8 C Stanisława	8 N Medarda
9 C Juliana i Baz.	9 N Starozap., Apolonii	9 N Glucha Franc. Rz.	9 S Marii Kleofas.	9 P Św. Wolności	9 P Felicjana
10 P Wilhelma, Agatona	10 P Scholastyki p.	10 P 40 męczenników	10 C Ezechiela	10 S Izydora	10 W Małgorzaty
11 S Honoraty	11 W M.B. z Lourdes	11 W Konstantego	11 P Leona pap.	11 N Franciszka	11 S Barnaby
12 N Arkadiusza i Mod.	12 S Eulalii p.m.	12 S Grzegorza Wielk.	12 S M.B. Bolesnej, Wiktora	12 P Pankracego	12 C Jana, Onufrego
13 P Weroniki, Glafiry	13 C Katarzyny	13 C Krystyny panny	13 N Hermenegildy	13 W Serwacego	13 P Antoniego z Padwy
14 W Feliksa, Eufrozyny	14 P Walentego	14 P Matyldy, Leona	14 P Justyna	14 S Bonifacego	14 S Bazylego
15 S Pawła Pustelnika	15 S Faustyny i J.	15 S Klemensa	15 W Anastazji m.	15 C Wniebowstąpienie	15 N Wita i Modesta
16 C Marcelego pap.	16 N Zapustna, Julianny	16 N Środop. Abr. i Hilar.	16 S Benedykta	16 P Andrzeja Boboli	16 P Benona
17 P Anton., Mariana	17 P Donaty	17 P Gertrudy, Pat.	17 C Rudolfa, Anicera	17 S Weroniki	17 W Jolanty, Adolfa
18 S Katedry św. Piotra	18 W Symeona	18 W Edwarda Kr.	18 P Bogumily	18 N Feliksa, Eryka	18 S Marka, Marceliny
19 N Henryka, Ferdynand.	19 S Konrada, Popielec	19 S Józefa Obl. N.M.P.	19 S Tymona m.	19 P Celestyny, Piotra	19 C Gerwazego i Protaz.
20 P Fabiana, Sebastiana	20 C Leona	20 C Aleksandry	20 N Sulpcjusza	20 W Bernardyna	20 P Sylwiusza
21 W Agnieszki panny	21 P Eleonory, Feliksa	21 P Benedykta op.	21 P Anzelma	21 S Wiktora m.	21 S Alojzego
22 S Wincentego i Anastaz.	22 S Kat. św. Pawła	22 S Katarzyny	22 W Sotera	22 C Heleny	22 N Pauliny
23 C Zaślubiny N.M.P.	23 N Wstępną, Piotra i D.	23 N Czarna, Palagii i W.	23 S Wojciecha, Jerzego	23 P Dezyderiusza	23 P Zenona
24 P Tymoteusza b.m.	24 P Macieja	24 P Gabriela	24 C Fidelisa, Egberta	24 S Joanny	24 W Nar. Jana Chrzc.
25 S Nawróc. św. Pawła	25 W Zygryda, Wiktora	25 W Zwiastowanie N.M.P.	25 P Marka Ewangelisty	25 N Ziel. Święta, Grzeg.	25 S Wilhelma
26 N Polikarpa b.m.	26 S Aleksandra b.	26 S Emanuela, Dyzmy	26 S M.B. Dobrej Rady	26 P Pon. Ziel. Św.	26 C Jana i Pawła
27 P Jana Złotoustego	27 C Gabriela	27 C Jana Damasc.	27 N Teofila, Piotra K.	27 W Jana i pap.	27 P Władysława
28 W Juliana i Walerego	28 P Romana op.	28 P Jana Kapistrana	28 P Pawła od Krzyża	28 S Augustyna	28 S Ireneusza
29 S Franciszka Salezego		29 S Eustazego	29 W Piotra m., Hugona	29 C Magdaleny	29 N Piotra i Pawła
30 C Martyny b.m.		30 N Palmowa, Anieli wd.	30 S Katarzyny, Zofii	30 P Feliksa	30 P Emilli
31 P Jana Bosko, Piotra		31 P Balbiny		31 S Anieli panny	

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 W Teodoryka kapł.	1 P Piotra w okowach	1 P Bronisławy	1 S Jana z Dukli	1 S Wszystkich Świętych	1 P Natalii
2 S Naw. N.M.P.	2 S N.M.P. Anielskiej	2 W Stefana, Jullana	2 C Aniołów Stróżów	2 N Dzień Zaduszny	2 W Pauliny
3 C Anatola, Ireneusza	3 N Znal. rel. św. Szcz.	3 S Szymona Stup.	3 P Teresy od Dz. J.	3 P Huberta, Sylwii	3 S Franciszka Kaswatego
4 P Józefa Kal.	4 P Dominika, Arystar.	4 C Rozalii	4 S Franciszka z A.	4 W Karola, Boromeusza	4 C Barbary
5 S Antoniego, Zakkaria	5 W N.M.P. Snieżnej	5 P Wawrzyńca	5 N Flacydy m.	5 S Zachariasza	5 P Sabby, Kryspiny
6 N Izajasza, Lucji m.	6 S Przemienienie Pańskie	6 S Zachariasza	6 P Brunona, Romana	6 C Leonarda, Feliksa	6 S Mikołaja
7 P Cyryla i Metodego	7 C Kajetana W., Donata	7 N Reginy	7 W M.B. Różańcowej	7 P Nikandra	7 N 2. N. Adw., Ambrozego
8 W Elzbiety król., Eugen.	8 P Cyriaka, Emilliana	8 P Narodz. N.M.P.	8 S Brygidy, Pelagii	8 S Sewery, Gotfr.	8 P Nisp. Pocz. N.M.P.
9 S Weroniki, Mikołaja	9 S Romana, Rustyka	9 W Doroty	9 C Dionizego	9 N Teodora, Oresta	9 W Walerii
10 C Amelli, 7 braci męcz.	10 N Wawrzyńca, Bogd.	10 S Mikołaja z Tol.	10 P Franciszka Borg.	10 P Andrzeja z Aw.	10 S N. M. P. Loterańskiej
11 P Piusa I, Pelagii	11 P Zuzanny, Dygny	11 C Prota i Jacka	11 S Emilliana	11 W Marcina	11 C Damazego
12 S Jana Gwালberta	12 W Klary p., Hilary	12 P Imienia N.M.P.	12 N Maksymilliana	12 S 5-ciu braci męcz.	12 P Aleksandra
13 N Anakleta, Małgorz.	13 S Hipolita, Kasjana	13 S Filipa, Eugenii	13 P Edwarda	13 C Stanisława Kostki	13 S Lucji p.m. Otylii
14 P Bonawent., Franc.	14 C Ezebiusza, Anastazji	14 N Podw. św. Krzyża	14 W Kaliksta, Ewarysta	14 P Józefata	14 N 3. N. Adw., Spiryd.
15 W Rozesł. Św. Apostoł.	15 P Wniebowz. N.M.P.	15 P Nikodema	15 S Teresy p.	15 S Alberta, Leopolda	15 P Waleriana
16 S M.B. Szkaplerznej	16 S Rocha, Joachima	16 W Kornela	16 C Gerarda	16 N Edmunda	16 W Ezebiusza
17 C Aleksęgo, Marceliny	17 N Jacka, Julianny	17 S Franciszka, Seraf.	17 P Małgorzaty Jadwigi	17 P Grzegorza	17 S Łazarza
18 P Szymona z Lipnicy	18 P Włodzimierza, Heleny	18 C Józefa K., Ireny	18 S Łukasza	18 W Odona, Anieli	18 C Oczek. N.M.P.
19 S Wincentego a Paulo	19 W Ludwika, Mariana	19 P Januarego	19 N Piotra z Alk.	19 S Elzbiety wdowy	19 P Urbana
20 N Czesława, Hieron.	20 S Bernarda, Samuela	20 S Eustachego	20 P Jana Kątego, Ireny	20 C Feliksa	20 S Teofila
21 P Wiktora	21 C Joanny wd., Franc.	21 N Macusza	21 W Urszuli	21 P Ofiarowanie N.M.P.	21 N 4. N. Adw., Tomasza
22 W Mamięst P.K.W.N.	22 P Tymoteusza, Symf.	22 P Tomasza z Wilanu	22 S Korduli	22 S Cecylii, Marka	22 P Zenona
23 S Apolliniego, Teofila	23 S Filipa, Benicjusza	23 W Tekli	23 C Seweryna, Romana	23 N Klemensa, Felicyty	23 W Wiktorii
24 C Kuneg., Krystyny	24 N Barłomieja Ap.	24 S Gerarda	24 P Rafała Arch.	24 P Jana od Krzyża	24 S Wigilia, Adama i Ewy
25 P Jakuba, Krzysztofa	25 P Ludwika kr., Patrycji	25 C Kleofasa, Ladysława	25 S Kryspina	25 W Katarzyny	25 C Boże Narodzenie
26 S Anny Matki N.M.P.	26 W M.B. Częstochow.	26 P Józefaty	26 N Ewarysta	26 S Konrada	26 P Szczepana męczn.
27 N Natalii m., Pantal.	27 S Przen. rel. św. Kazim.	27 S Kosmy i Damiana	27 P Sabiny	27 C Waleriana	27 S Jana ap. i Ewang.
28 P Innocentego, Wikt.	28 C Augustyna, Aleks.	28 N Wacława	28 W Szymona, Tadeusza	28 P Zdzisława	28 N Młodzianków, Teof.
29 W Marty, Olafa	29 P Ściepła św. Jana Chrzc.	29 P Michała Archan.	29 S Marcyza	29 S Saturnina, Błażeja	29 P Tomasza
30 S Julity, Donatyli	30 S Róży Lim. Szczęsnego	30 W Hieronima	30 C Alfonsa, Edmunda	30 N L. N. Adw., Justyny	30 W Eugeniusza
31 C Ignacego L., Heleny	31 N Rajm., Paulina		31 P Urbana, Lucyli p.m.		31 S Sylwestra pap.

PAŃSTWOWY BROWAR W WITOSZOWIE POLECA ZNAKOMITY „PRAZDRÓJ ŚWIDNICKI”

SWIDNICA.

TELEFON 22.07

Na gwiazdke

zasyła serdeczne życzenia wszystkim swoim
miłym gościom i sympatykom

„KASIA” Cukiernia i Kawiarnia
Świdnica, Rynek 8. tel. 2683

Wesołych Świąt i Pomyślnego Nowego Roku

Szan. Gościom i Sympatykom
zyczy

Nasz Bar

Rynek róg Zymińskiego tel. 27-60

ZWRACAMY UWAGĘ NASZYM ODBIORCOM
ZE UZYSKALISMY NA

Gwiazdke

SPECJALNIE BOGATY ASORTYMENT WYTWORNYCH KOSMETYKÓW

WARSZAWSKIEGO
LABORATORJUM

SCALA

KREMY - PUDRY - POMADKI - MLECZKO KOSMETYCZNE - PŁATKI KWIATO-
WE DO OCZYSZCZANIA CERY - MYDŁA KOSMETYCZNE DO CERY TRUSTEJ I SUCHY

CENTRALNA DROGERJA - RYNEK 23a - TEL. 21-81

Julia Zabinska i Krystian Tomczak

ZAPRASZAJĄ SWYCH SYMPATYKÓW NA
TRADYCYJNEGO ŚLEDZIA I ZYCZA

„WESOŁYCH ŚWIĄT”

JADŁODAJNIA - PIOTRKOWSKA 9

Przeгляд teatralny

W ubiegłych dwóch tygodniach oglądaliśmy w naszym mieście szereg gości z Warszawy i Łodzi.

Przyjechał Brodzisz ze swoją żoną Bogdą. Był Parnell ze swym zespołem tanecznym, który nadal demonstruje znane numery baletowe przy fortepianie, w lodowatej temperaturze Domu Społecznego. Przyjechała nawet Wawa z Nowowiejskim i ze znanym iluzjonistą. Artyści ci przed świętami pragnęli zdobyć trochę gotówki, co jest zrozumiałe. Publiczność nasza chętnie ich oglądała i oklaskiwała. Cieszy nas, że nasza kochana publiczność zaostrzyła ich trochę w drobne na święta. Wszystkie te imprezy nie były zbyt ciekawe ze względu na znany repertuar i gust teatryków przedmieść warszawskich.

W ubiegłym tygodniu odbyło się trzykrotne przedstawienie amatorskie „Zemsty za Mur Graniczny” (tak się pisało i mówiło za mojej młodości).

Czwarta klasa naszego gimnazjum pod kierunkiem reżyserskim pani J. Tołłoczko, a za poparciem i współpracą dyr. Żytkowskiego, odtworzyła nam arcydzieło Fredry. Co można powiedzieć o autorze i jego sztuce, wszystko już powiedziano w obszernych monografiach. Wiemy, że temat jest osnuty na autentycznej historii, że autor był wspaniałym człowiekiem, który w wieku lat 16 przeszedł Koniec Wielkiej Epopei Napoleońskiej, że marzył pod Moskwą, szedł piechotą z maruderami spod Lipska i widział Napoleona w Fontainebleau, że miał od dzieciństwa serce gorące poety, że był Polakiem, Polakiem i jeszcze czuwał Polakiem z wszystkimi wadami (przeżulenie) i zaletami tej nacji (bezkompromisowa miłość ojczyzny). No i wreszcie, że Fredro miał talent z Bożej Łaski, wielki talent komediopisarSKI, że życie od dzieciństwa widział scenicznie (jako maty chłopak napisał sztukę pt. „Strach Przeszasty”).

Co można powiedzieć o „Zemście”, także już wszystko powiedziano. Że piękna i wesółta ta komedia nie tylko oddała to obyczajowe, nietylko siłą uczucia wielkiego i subtelnego pisarza wskrzesiła epokę ludzi, obyczaje, charaktery, mowę, ale rozprawiła się z główną, narodową, rasową, słowiańską, odwieczną wadą; nieubłaganą, na niczym nieopartej, a właściwie opartej na wyjątkowej ambicji, niezgodzie polskiej.

„Zgoda, zgoda, a Pan Bóg nam rękę poda” — słowa zakończenia komedii dziwnie nam przypominają hasła konstytucji 3-go Maja i sejmu czteroletniego. Przy ówczesnej cenzurze były to słowa jedynie możliwe do wypowiedzenia. Współcześni Fredry też z jego komedii śmieili się do łez, ale często sami nie wiedzieli jakiego rodzaju uczucia im te łzy z oczu wyciskają.

A teraz pomówimy na inny temat. Nie ma nic piękniejszego w życiu człowieka nad jego wiek młodzieńczy. Miło i rozkosznie jest patrzeć na byszczące oczy młodych aktorów, tak nieczujących w scenach miłosnych, a tak doskonale oddających psoty i bójki. Bohaterki ówczesnej epoki, romanowały w piętnastym i szesnastym roku życia. Kawalerowie mówili kwieciste, a skromnie. Nie jeden z młodzieńców długo obmyślał, co ma mówić do swej ukochanej; wszystko co Francuzi określają jednym słowem „blasé” było jeszcze nieznaną po dworach szlacheckich, czyli po domach ówczesnej inteligencji, bo innej nieznano w Polsce wówczas. I dlatego miło jest połączenie scenicznie tych dzieciaków z tą sztuką. Przypuszczam, że sam autor z przyjemnością by popatrzył na „Zemstę”, nie raz by go przewracając się drzewko, zlatująca peruka, zbyt młode gesty, a nawet drobne pomylki w tekście lub fałszywe intonacje. Naogół jednak nauczycielka polskiego p. J. Tołłoczko zrobiła swoje. Wiersz Fredry ciekawo i dowcipny wychodził w sztuce i nie przeszkadzał jej. Młodzię czuła jego piękną prostotę, jego humor, jego wdzięk. Na przedstawieniu dla uczniów, słyszałem szepotane słowa, cała sala zmieniła się jakby na jedną wielką klasę, wszyscy trochę podpowiadali. Oto dzisiaj wszyscy młodzi w Świdnicy umieją „Zemstę” na pamięć. Czyż trzeba było dokonać coś więcej — chyba nie. Ale jednak zrobiono więcej, rozbudowano lakomstwo na teatr, na dobry teatr, na teatr budujący język, moralność i miłość do ojczyzny, w sercach młodzieży. Nie byłbym nigdy specjalnym zwolennikiem teatru amatorskiego, a jednak chciałbym żeby „Zemstę” w wykonaniu naszej czwartej klasy widzieli świdniccy robotnicy, jednej i drugiej fabryki, żeby ich przekonać, że może być coś miłego, dobrego i wesółego co nie będzie nudne jak flaki z olejem, a nie potrzebuje być pieprzone, żeby być zabawne. Zarząd naszego teatru dobrze zrobił, że wpisał młodych ochotników sceny (mówię o określaniu amatorów), że im trochę dopomógł kostiumami, charakterystyką i t. d. Co do charakterystyki to ta, trzeba przyznać, była jak zawsze w naszym teatrze nie-szczególna.

Młodych artystów wymieniać nie będę, powiem tylko: dziewczęta były śliczne, a chłopcy dziarscy.

Suflerka przy trzecim przedstawieniu już prawie nie była potrzebna.

Pani J. Tołłoczko reżyser niech żyje. W przerwach grata orkiestra uczniowska. Młodym muzykom życzymy jaknajprędszego rozwoju. Taki zespół muzyczny to ważna placówka kulturalna i na naszym terenie bardzo potrzebna. W przyszłości prawdopodobnie grać będą mazury, oberki, kujawiaki, krakowiaki, polskie koledy, które uchodzą za jedne z piękniejszych na świecie. A może jakieś, Dolno - Śląskie melodie? R.

Repertuar Teatrów Miejsk.

Czwartek 26.XII (drugi dzień świąt) godz. 16.30 dwa przedstawienia: „LADNA HISTORIA” — komedia w 3 aktach Cavailleta de Flersa i Reya (premiera).

W przygotowaniu Rewia Sylwestrowa i „Świętoszek” — Moljera.

Stanisław Szeller.

Na wigilie dla małuczkich

Siwy wieczór zapadł cicho,
Ciemne niebo — ciemniejące,
I za lasów długą krychłą,
Słońce w dal uciekające.

Wieża smukła w mgłach wieczora
Pociemniała niewidoczna,
Kościół szary nocną porą,
Zima, zima, zima mroczna.

Gwiazdka, z dala na tym niebie
Jak daleko i jak dawno,
Czeka noc ta i na ciebie,
Noc co ciemną jest i sławną.

Lat tysiące te dwie chwile
Co minęły nad ludzkością,
I w kosmicznym światła pyle
Zostawiły pamięć wieczną.

Boże dziecię, przebaczenie —
Odkupiciel się narodził!
I od wieków to wspomnienie,
Że On między nami chodził.

On co ujrzał świat w stajance
I pastuszki Go witały,
On co skończył w strasznej męce,
Jako chłopczyk powstał mały.

I gdy noc nadejdzie gwiezdna
Cały świat ją czi w pokorze,
On jest z tobą, moźnych nie zna,
On — ubogie Dziecię Boże.

Ludzka krzywda

Bolesne jest gdy, człowiek, człowiekowi, krzywdę wyrządza.

A czyni się to tak łatwo, nie przez złość, czasami przez niedbalstwo.

Mamy do zanotowania następujący wypadek. Dnia 12 czerwca 1945, r. została w Świdnicy otwarta pierwsza piekarnia, tak zwana miejska. Piekarnem pionierem był Pluskota Jerzy. Gdy go przed paroma dniami spotkał, ciekawy byłem, co przez ostatnie miesiące porabiał. W koczni siedział. Za co? — za kradzież maki wydziałowej aprowizacji. Chodziło o 4 tonny. No i co? Właśnie po pięciu miesiącach była roz-

prawa sądowa, zostałem uniewinniony; przewód sądowy wykazał nietylko bezzasadność oskarżenia, ale okazało się, że wydział aprowizacji jest małe winien 5 ton. A teraz piekarnia zabrana, mieszkanie zlikwidowane, 5 miesięcy aresztu i człowiek jest niewinny.

Jakos powinno się te krzywdy ludzkie wyrównywać. Omyłki się zdarzać mogą, ale pięć miesięcy siedzieć, żeby usłyszeć: może obywatel sobie pójsie — drobiazdek, omyłeczka. To maszynista się omylił przy przepisywaniu wykazu, lub coś podobnego. Doprawdy bolesne.

Turniej szachowy

Zorganizowana ostatnio Sekcja Szachowa w Świdnicy wykazuje wielką żywotność. Na apel wystosowany do społeczeństwa m. Świdnicy, odpowiedziała dość duża liczba miłośników gry szachowej, wstępując w szeregi Sekcji.

Na ostatnim zebraniu, ukonstytuował się tymczasowy Zarząd Sekcji, do czasu Walnego Zebrania, które odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Postanowiono nawiązać łączność z Polskim Związkiem Szachowym i zwrócić się z prośbą do Władz Okręgowych o zalegalizowanie Sekcji, jako samodzielnego Klubu Szachowego w Świdnicy.

Uchwalono również rozpoczęcie rozgrywek indywidualnych miasta celem wyłonienia reprezentacji. Do turnieju zapisała się duża liczba zawodników, tak iż trzeba było urządzić eliminacje do gier finałowych. Do finału zakwalifikowało się 18 graczy tworzących elitę szachistów na tutejszym terenie. W dniu 2.XII. rozpoczęto uroczyste turniej szachowy o mistrzostwo miasta Świdnicy. Już pierwsza runda przyniosła liczne niespodzianki. Dotychczasowe

wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

1. ob. Florian Kowka — 6 pkt. 2-4 ob. Wilhelm Majdaan, Rotmil i Radal po — 4 pkt i 5. ob. Kustosik — 3 pkt.

Dalsze miejsca zajmują:

Ob. ob. Regulski, Kowalski, Markocki, Faron i Palimaka.

Turniej spotkał się z żywym zainteresowaniem wśród członków. Rozgrywki odbywają się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 18 w lokalu Biura Administratorów Rynek 38.

Sympatycy i miłośnicy zawsze mile widziani. Sekcja podaje do publicznej wiadomości, iż przyjmuje jeszcze narażenie zapisy członków.

Od Redakcji

Z powodu braku miejsca w numerze gwiazdkowym, nie pomieszcimy kroniki ofiar, kronikę tą pomieszcimy w następnym numerze. Ofiarom czytelnicy przebaczą nam to uchybienie.

Odznaczenie 80 b. żołnierzy frontowych.

Dnia 15 grudnia o godz. 11-iej w wypełnionej sali konferencyjnej Starostwa odbył się zlot zdemobilizowanych żołnierzy armii frontowych z programem wręczenia odznaczeń bojowych i medali pamiątkowych.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, Wojska oraz Zw. Osadników Wojskowych ze Starostą Powiatowym ob. Jedyńskim i kpt. Skoroszewskim na czele.

Zobranie otworzył Starosta Powiatowy Jedyński witając wszystkich obecnych i uzasadniając wielkie znaczenie tej uroczystości dla podniesienia ducha i świadomości narodowej wśród społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych. Następnie zabrał głos Komendant R.K.U. kpt. Skoroszewski, który w dłuższym przemówieniu podkreślił wybitny wkład armii polskiej do dzieła ogólnego zwycięstwa nad Niemcami — jako nad wrogiem Słowiańszczyzny i twierdzą militarystów oraz ustroju faszystowskiego. Z kolei mowa obrazując wysiłki Rządu w kierunku za-

gospodarowania i zespolenia z Macierzą Ziemi Zachodnich podniósł fakt położenia wielkich zasług przez osadników wojskowych i wezwał zdemobilizowanych żołnierzy do karnego wypełniania swych obywatelskich obowiązków.

Odznaczenia byłych żołnierzy frontowych dokonał w towarzystwie Starosty Powiatowego Jedyńskiego, kpt. Skoroszewski dekorując 80 zasłużonych medalami i odznaczeniami bojowymi.

Wzruszającym momentem dekoracji było wręczenie pośmiertne przyznanego krzyża Virtuti Militari sędziemu ojcu por. Zenona Kratkiego, który poległ w walce z banderowcami.

Śmierć poległego uczczono minutą milczenia. Po dekoracji przemawiał Prezes Związku Osadników Wojskowych gminy Żarów ob. Szafranski, który podkreślając udział byłych żołnierzy w walce o granice Polski na Odrze, Nysie i Baltyku, złożył w imieniu osadników przyrzeczenie stworzenia na Zaodrzu wału obronnego przed zalewem niemieckim.

Czy urzędnicy starostwa popełnili nadużycia

Prokuratura Sądu Okręgowego w Świdnicy sporządziła akt oskarżenia przeciwko Edwardzie Ogińskiej i Antoniemu Maciaszkowi, urzędnikom Starostwa Powiatowego w Świdnicy.

Oskarżeni oni są o to, że dnia 19 X. b.r. podczas urzędowania przerobili protokół zdawczo-odbiorczy. Przerobienie wyżej wymienionego dokumentu polegało na tym, że Edwarda Ogińska sporządzała na maszynie odpis pierwszej strony protokołu, celowo zmniejszyła w nim ilość przekazanych rzeczy niezgodnych z oryginałem, a Antoni Maciaszek usuwając pierwszą stronę protokołu oryginalnego, zastąpił ją odpisem sporządzonym przez Ogińską.

Oboje z oskarżonych przyznali się do winy, przy czym Ogińska cały ciężar oskarżenia zrzuciła na Maciaszka oświadczając, że działała jedynie na skutek jego zlecenia.

Jaki cel miało ukrycie stanu faktycznego wymienionego w oryginalnym protokole i co się stało z rzeczami nie podanymi w spisie — opinia publiczna dowie się w czasie przewodu sądowego. Tymczasem zaś oskarżony Maciaszek twierdzi, iż uczynił to z uwagi na możliwość

zaginięcia w międzyczasie niektórych przydzielonych rzeczy, jak również z obawy przed ewentualną odpowiedzialnością, gdyby jego przewidywania okazały się słuszne. Ponadto pod wpływem przypuszczenia, że Urząd Wojewódzki może zabrać część ruchomości.

Faktem jest, że cała sprawa wyszła na światło dzienne najzupełniej przypadkowo i przedstawia się jak następuje. Oto w dniu 31 X. b.r. w Starostwie Powiatowym rozpoczęto wydawać ruchomości ponemieckie przekazane starostwu protokółem zdawczo-odbiorczym przez Obwodowy Urząd Likwidacyjny w Świdnicy. W trakcie wydawania zgłosił się urzędnik O.U.L. i przedstawiając protokół swego urzędu, prosił o zwrot pożyczonych rzeczy. Okazało się, że dokument znajdujący się w posiadaniu referatu osiedleńczego nie jest zgodny z takim samym dokumentem przedstawionym przez urzędnika O.U.L. To nasunęło podejrzenie władz miarodajnych. Rozpoczęły się dochodzenia i badania, które w konsekwencji doprowadziły do wykrycia nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Wielkie straty stacji kolejowej

Szlabany kolejowe na ul. Daszyńskiego z żelaznych rur wraz z całym urządzeniem zostały strzaskane przez spieszący się ciężarowy samochód. W tydzień po tym pomimo sygnałów, dawanych latarniami przez stojących kolejarzy, nowy ciężarowy wóz usiłował przejechać, nie zdążył i lokomotywa strzaskala mu tył, a także powlokła go i strzaskala sąsiedni domek. Straty są wielomilionowe. Kto będzie za nie płacił?

Niegdyś płacili właściciele auta. Dyrekcja Wrocławska powinna chyba coś uczynić w tym kierunku. Ponieważ szczęśliwie nie było ofiary w ludziach, strata nie jest tragiczną, da się ją wyrównać pieniędzmi. Dobro Państwa Polskiego przede wszystkim.

Akcja ochronna różanecz.

W numerze poprzednim zamieściliśmy odezwę inspektoratu ogrodnictwa miejskiego, wzywającą do akcji ochrony różaneczka (rododendronu), tepionego przez bezmyślność i brak umiowania przyrody.

Na wezwanie to pospieszyli już niektóre instytucje i zapowiedziały zorganizowanie zebrań członków dla spopularyzowania tej koniecznej akcji.

Nie wątpimy, że utrudomienie najszerszego ogółu drogą akcji społecznej o konieczności poszanowania i ochrony ginącej rośliny w połączeniu z surowymi karami, wymierzonymi przez organa państwowe na złośliwe i antyspołeczne jednostki przyczyni się do skuteczności podjętej akcji.

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Referat Ogrodniczy (wydział techniczny) w Zarządzie Miasta.